

Scenariusz spaceru " Twórcy lubelskich uniwersytetów" realizowanego przez Stowarzyszenie Anthill w ramach projektu "Pod Lipkami"

1. OPIS SPACERU

W trakcie spaceru przybliżamy sylwetki "architektów", którzy wznosili gmachy uniwersyteckie realnie i symbolicznie. Takie osobistości jak: Idzi Radziszewski, Henryk Raabe, Bogdan Kelles-Krauze oraz Tadeusz Witkowski, z których każdy spoczywa na cmentarzu przy ul. Lipowej są bohaterami naszych opowieści.

Spod terenu cmentarza rozpoczynamy spacer po miasteczku akademickim wśród obiektów związanych z wymienionymi postaciami: budynkami uniwersyteckimi, a nawet domem Bogdana Kelles-Krauze w narożniku ul. Grottgera. Bogata historia formowania się dwóch uniwersytetów: KUL i UMCS zobowiązuje nas mieszkańców do jej poznania. Obie uczelnie powstawały się po następujących po sobie wojnach światowych. Katolicki Uniwersytet rodził się po I Wojnie Światowej z hasłem "w służbie Bogu", zaś na UMCS przyświecała sentencja " w służbie ludu".

Każdorazowo za powołaniem uczelni wyższej stał człowiek o niebywałej charyzmie i wierze w powodzenie misji. Mowa tu o księdzu Idzim Radziszewskim (KUL) oraz Henryku Raabe (UMCS). To oni przezwyciężając trudności i braki w podstawowym wyposażeniu uniwersytetów doprowadzili do ich powołania. Funkcjonalnym dopełnieniem uniwersytetów było zaplecze mieszkalne i edukacyjne. W związku z tym faktem przywołamy także dwóch architektów: Bogdana Kelles-Krauze odpowiedzialnego za projekt budynku konwiktów księży studentów KUL oraz Tadeusza Witkowskiego projektanta Biblioteki Uniwersyteckiej UMCS oraz współtwórcę gmachu Fizyki i Chemii UMCS.

2. CELE SPACERU

- zapoznanie z wielowątkową historią powstania lubelskich uniwersytetów
- zaznajomienie z życiorysami twórców uczelni wyższych KUL i UMCS
- przybliżenie założeń projektowych i realizacji architektonicznych na terenie kampusu uniwersyteckiego
- zainteresowanie historią uniwersyteckich budynków dydaktycznych
- kształtowanie szacunku dla osób, które przyczyniły się do intelektualnego rozwoju miasta
- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania i spostrzegawczości

3. CZAS TRWANIA SPACERU: ok. 1,5 godz.

4. GRUPA WIEKOWA: 7-8 klasy szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowe

5. PRZEBIEG SPACERU:

- I. MIEJSCE SPOTKANIA – Cmentarz Rzymskokatolicki ul. Lipowa
- II. „BUDOWNICZOWIE” KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO:
Idzi Radziszewski, Bohdan Kelles –Krauze
 1. DOM MIESZAKLANY BOHDANA KELLES-KRAUZE
- ul. Grottgera 8
 2. KONWIKT KSIĘŻY STUDENTOW KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
- ul. Idziego Radziszewskiego 7
 3. POMNIK IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO
- skwer abp. Józefa Życińskiego przy Placu Teatralnym
- III. „ARCHITEKCI” UNIWERSYTETU MARII CURIE- SKŁODOWSKIEJ:
Henryk Rabbe, Tadeusz Witkowski
 1. POPIERSIE pierwszego rektora UMCS ul. I. Radziszewskiego 11
 2. POMNIKI ŁAWECZKA HENRYKA – Plac M. C. Skłodowskiej
 3. GMACH BIBLIOTEKI MIĘDZYUCZELNIANEJ
ul. I. Radziszewskiego 11- proj. Tadeusz Witkowski
 4. BUDYNKI FIZYKI I NOWEJ CHEMII - proj. Tadeusz Witkowski
Plac M. C. Skłodowskiej

BUDOWNICZOWIE” KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

1. DOM MIESZAKLANY BOHDANA KELLES-KRAUZE ul. Grottgera 8



Pierwszym przystankiem na naszym spacerze po dzielnicy uniwersyteckiej jest dom architekta i malarza Bohdana Kelles-Krauzego. Początkowo nie był związany z Lublinem, lecz odległym Niskiem. Możliwość zawodowej stabilizacji pojawiła się dopiero w 1921 r. i połączyła go już na stałe z Lublinem. Przeniósł się z rodziną do grodu nad Bystrzycą i osiadł tu do końca swoich dni

życia. Pozostawił po sobie bogaty dorobek architektoniczny czytelny w przestrzeni miasta, a także w bliskim sąsiedztwie miasteczka uniwersyteckiego. Poza projektem Konwiktu Księża Studentów KUL przy ul. I. Radziszewskiego 7 w Lublinie jego autorskie projekty domów mieszkalnych znajdziemy na ul. Poniatowskiego pod numerami: 6, 8, 10, 12; ul. Weteranów 22 i 24, ul. Głowackiego 20. Interesującą realizacją jest dom mieszkalny artysty przy ul. Grottgera 8. Kelles-Krauze przez pierwsze 10 lat od osiedlenia się w Lublinie zajmował wraz z rodziną mieszkanie w kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 68/11. Liczył na pozyskanie własnego lokum w jednej z projektowanych przez siebie kamienic realizowanych w ramach działalności Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Urzędników Państwowych, której był członkiem i założycielem. Ostatecznie zdecydował się na projekt i budowę własnego domu. Zakupił działkę w sąsiedztwie Uniwersytetu Lubelskiego na dawnym przedmieściu Lublina – Rurach Brygidzkowskich, na rogu jeszcze nie wytyczonych jeszcze ulic Grottgera i Skłodowskiej. Był to pierwszy budynek po tej stronie ulicy, która była systematycznie zabudowywana po połowie lat 30. XX w. Od 1930 roku Rodzina Krauze zajmowała drugie piętro i ostatnią kondygnację, na której mieściła się obszerna pracownia malarska oraz garderoba. Pierwsze piętro i parter willi przeznaczono na wynajem. Niezabudowaną część działki do wybuchu II wojny światowej Janina Krauze (żona architekta) wykorzystywała jako ogród kwiatowo-warzywny, po czym działkę sprzedano na rzecz spłaty kredytu. Trzypiętrowy dom rodziny Krauze początkowo wolnostojący zaprojektowany został z narożnym ryzalitem w fasadzie i trójkątnym naczółkiem na szczycie. Poza tym detalem bryły budynku po dzień dzisiejszy pozostaje pozbawiona dekoracji. Jedyną formą ozdobną jest pas szerokiego profilowanego gzymsu oddzielającego trzecią kondygnację od ostatniej nadając jej charakter attyki. W 1944 roku rodzina została zmuszona do przeprowadzki na ul. Narutowicza 11/8, a do swojego domu wrócili dopiero po zakończeniu wojny. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia, Krauze brał czynny udział w odbudowie miasta. Projektował także obiekty użyteczności publicznej m.in. łaźnię miejską przy ul. Bronowickiej 2 (1922), Gmach Poczty Głównej przy Krakowskim Przedmieściu 50 (1923–1924, we współpracy z Jerzym Siennickim), gmach Gimnazjum ss. urszulanek przy ul. Narutowicza 10 (1925), gmach Gimnazjum im. Zamoyskiego przy ul. Ogrodowej (1925) oraz wiele domów mieszkalnych (m.in. przy ul. Głowackiego 20, Chopina 8, Ogrodowej 4). Jego projekty ewoluowały od modnego w latach 20 XX wieku stylu narodowego do dojrzałego modernizmu i jego odmiany w funkcjonalizmie w latach 30 XX w.

Warto nadmienić, iż Bohdan Kelles-Krauze poza architektonicznym wykształcenia był także malarzem. Ten odłam sztuki uprawiał na marginesie zajęć zawodowych, a mimo to jego akwarele i obrazy olejne wyróżniały się na wystawach zbiorowych wrażliwością na kolor i dbałością o kompozycję. Krytycy doceniali jego przesadną dokładność emanującą z pewnego rodzaju malarskiego prymitywizmu i syntetyzmu. Za życia Kelles-Krauze nie doczekał się indywidualnej wystawy, natomiast po śmierci miał aż trzy: dwie w Lublinie, jedną w Krakowie. W przypadku tego artysty wykształcenie architektoniczne zbyt mocno dociężyło twórczość malarską artysty. W jego obrazach dominowała logika Krauzego-architekta z solidnym rysunkiem i realną formą zbudowaną z wyszukany kolorem.

Bohdan Kelles-Krauze zmarł w wieku 60 lat, 25 września 1945 roku, prawdopodobnie w wyniku powikłań po zapaleniu płuc. Został pochowany na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie sekcja 9, rząd 11, grób 1.

Większość życia spędził w Lublinie, gdzie aktywnie funkcjonował w różnorodnych strukturach życia artystycznego miasta.

2. KONWIKT KSIĘŻY STUDENTOW KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO proj. Bohdan Kelles-Krauze



Początkowo Uniwersytet Katolicki nie miał zaplecza socjalno-bytowego dla studentów, w związku z powyższym do 1929 roku korzystał z użyczenia domu Michelisowej dla emerytowanych nauczycielek na Starym Mieście przy ul. Archidiakońskiej (ob. DPS). Zaplanowano budowę nowego gmachu i na ten cel w 1929 r. przekazano spory plac w sąsiedztwie zabudowań dydaktycznych. Budynek zaprojektowany przez Bohdana Kelles-Krauzego w kształcie litery L ukończono i oddano do użytku w 1931 r. Swoją formą miał nawiązywać do zaadoptowanego przez Mariana Lalewicza dawnego kompleksu klasztorowego dominikanów obserwantów. Obiekt był kilkakrotnie rozbudowywany i nadbudowany. Do dziś niezmiennie pełni swoją pierwotną funkcję.

Budynek konwiktu dyskretnie uzupełnia kompleks budynku uniwersyteckiego, sąsiaduje a nie dominuje. Architekt przewidział tu oszczędną w formie elewacji, gładko wykończoną. Pozbawiona detalu z rzędami prostokątnych okien posiada jedynie na drugim piętrze otwory okienne półkoliście zakończone.

Konwikt, którego patronem jest Jan Kanty to miejsce zamieszkania ok. 200 księży studentów i 20 profesorów pochodzących z wszystkich diecezji w Polsce oraz wielu wspólnot zakonnych. Formalnie dom jest własnością Konferencji Episkopatu Polski. Konwikt jest nie tylko miejscem zamieszkania, ale również regularnej formacji. Mieści w sobie 32 pokoje dla księży, pokoje gościnne, kaplica, sala zebrań mieszkanie księdza dyrektora. Zamieszkują w nim księża z terenów

całej Polski a także z Nigerii. Kapłani pochodzą z różnych diecezji jak również ze zgromadzeń zakonnych. Podstawowym celem Konwiktu od samego początku jest zapewnienie księżom podstawowych warunków do odbywania studiów w pobliskim gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednak związki konwiktów z uczelnią nie ograniczają się tylko do uczestnictwa w zajęciach dydaktycznych. Dzieje mieszkańców tego kapłańskiego domu to także dzieje ich różnorodnego zaangażowania w życie KUL-u.

3. POMNIK KS. IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO - skwer abp. Józefa Życińskiego (pomiędzy Placem Teatralnym przy Centrum Spotkania Kultur a terenem przed budynkiem Unia Residence)



Z zamiarem uczczenia osoby księdza Idziego Radziszewskiego, a także uznania jego wielkiego dzieła, jakim było powołanie do życia uniwersytetu w Lublinie pojawiła się inicjatywa budowy monumentu 8 grudnia 2018 r. Pomnik wykonał prof. Jerzy Fober jako dar społeczności akademickiej i przyjaciół KUL na jubileusz uniwersytetu. Dokładnie w setną rocznicę pierwszej inauguracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na skwerze abp. Józefa Życińskiego w pobliżu budynku KUL w Lublinie stanął pomnik ks. Idziego Radziszewskiego – prekursora szkolnictwa wyższego w Lublinie. Pomnik statyczny a jednak dynamiczny; zatrzymana w brązie postać pierwszego rektora, ustawiona na cokole wykonanym z granitu daje złudzenie pozornego ruchu. Postać księdza jedną ręką wskazuje na krzyż, zaś w drugiej trzyma książkę z napisem „Veritas in caritate” (Prawda w miłości).

Z inicjatywą budowy pomnika wyszedł rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński, który chciał przypomnieć mieszkańcom, studentom i turystom jak kreatywnego pasjonata dydaktyki miał Lublin. Ks. Radziszewski jako “wizjoner-pomysłodawca” a przede wszystkim jako niestrudzony organizator był pierwszym rektorem KUL w latach 1918-22.

Dzięki jego determinacji powstała w naszym mieście pierwsza uczelnia, kształcąca elitę intelektualną dla niepodległej Polski. Idea wcielona w życie przez ks. Radziszewskiego

zapoczątkowała akademicki charakter Lublina i dała podwaliny pod powstawanie kolejnych uczelni, w których dziś studiuje kilkadziesiąt tysięcy studentów, a miasto jest prężnym ośrodkiem akademickim.

Ksiądz Radziszewski promował ideę powołania uniwersytetu katolickiego zachowującego ideową suwerenność. Jego zdaniem uniwersytety państwowe nie spełniały zadań właściwych uczelniom wyższym w zakresie wolności badań naukowych oraz kształcenia i wychowania. Uważał, że nie doceniały wymiaru religijno-moralnego oraz były zależne od instytucji państwowych ukierunkowanych politycznie, finansujących szkolnictwo.

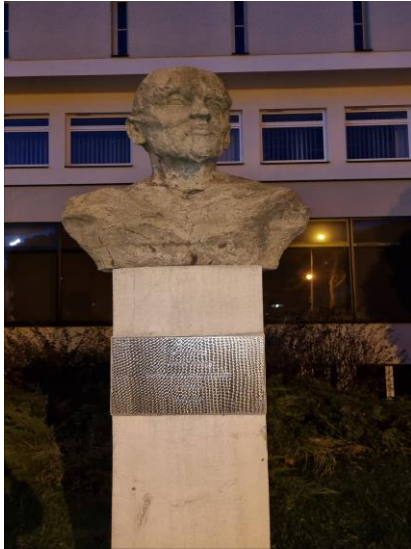
W uniwersytetach katolickich dostrzegał przejaw oddolnego zaangażowania społecznego, mobilizującego aktywność społeczną, choć jednocześnie podkreślał potrzebę wsparcia tej inicjatywy, służącej najgłębiej pojętym potrzebom społeczności państwowej i jej instytucjom. Powstanie Uniwersytetu Lubelskiego, które było ogromnym wyzwaniem finansowym w odradzającej się RP poprzedziło powołanie w 1918 r. komitetu organizacyjnego wśród Polonii w Petersburgu z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego - rektora tamtejszej Akademii Duchownej. Głównymi fundatorami tej instytucji stali się przemysłowiec Karol Jaroszyński oraz inżynier Franciszek Skąpski. Na siedzibę nowej uczelni wybrano Lublin, jednak początkowo była to uczelnia bez gmachu. Budynek dawnego klasztoru Dominikanów obserwantów, późniejsze koszary świętokrzyskie wskazał sam marszałek Piłsudski na jednej z wizyt lubelskich, jako siedzibę docelową dla uniwersytetu. Pierwsza inauguracja roku akademickiego odbyła się 8 grudnia 1918 r. w gmachu Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Lublinie - tymczasowej siedzibie Uniwersytetu. Uruchomiono 4 wydziały: Teologiczny Prawa Kanonicznego (zwany przez pierwsze 3 lata akademickie Wydziałem Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych), Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Nauk Humanistycznych.

Uniwersytet Lubelski (w 1928 r. dodano do tej nazwy "Katolicki") zdobywał prawa państwowe etapami. W lipcu 1918 r. powołanie uniwersytetu katolickiego zostało zaakceptowane na konferencji biskupów polskich w Warszawie z udziałem nuncjusza apostolskiego Achillesa Ratti. Zważywszy na wcześniejsze dokonania wychowawcze i organizacyjne Pierwszym rektorem mianowano cenionego pasjonata dydaktyki ks. Idziego Radziszewski (1918-1922). Celem nowo utworzonej instytucji było: prowadzenie badań naukowych w duchu harmonii między nauką i wiarą, kształcenie kadry inteligencji katolickiej oraz podnoszenie narodu na wyższy poziom życia religijnego i intelektualnego.

Dewizą Uczelni stało się hasło "Deo et Patriae" - "Bogu i Ojczyźnie"

„ARCHITEKCI” UNIWERSYTETU MARII CURIE- SKŁODOWSKIEJ: Henryk Rabbe, Tadeusz Witkowski

1. HENRYK RAABE – PIERWSZY REKTOR UMCS



Organizatorem i pierwszym rektorem Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej był zoolog prof. Henryk Raabe. Poszukiwania patrona dla powstającej w 1944 roku uczelni oscylowały między Mikołajem Kopernikiem a Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Ostatecznie patronem została noblistka o świeckich podwalinach kariery zawodowej, która tak jak rodzący się uniwersytet zaczynała od zera w swojej pracy badawczo-naukowej. Żmudny proces formowania uczelni przypadł pierwszemu rektorowi, który dzięki swojej konsekwencji i charyzmie doczekał się kilku pomników w przestrzeni miasteczka uniwersyteckiego.

Pierwszym Pomnik upamiętniający rektora UMCS powstałej tuż po II wojnie światowej ustawiony został przed Biblioteką Uczelnianą. To jeden z pięciu wizerunków postaci zasłużonych dla uczelni, którzy tworzą galerię profesorów utworzoną na XXXV – lecie uniwersytetu. Rzeźba odlana z betonu powstała na podstawie zdjęcia archiwalnego pierwszego rektora. Popiersie Raabego wykonane na prośbę rektora Wiesława Skrzydły przez studentów Wydziału Artystycznego UMCS w pracowni Sławomira Mielezki. Realistyczne portrety rzeźbiarskie, przedstawione w ujęciu do ramion ustawiono na cokółkach na terenie zielonego skweru przed Akademickim Centrum Kultury, tylko jedną najbardziej zasłużoną postać wyniesiono w reprezentacyjne miejsce w sąsiedztwie Placu M.C. Skłodowskiej.

Przed budynkiem rektoratu UMCS stanęła kolejna postać profesora odlana z brązu. Tym razem profesor siedzi na ławeczce z teczką do akt na kolanie i wygląda jakby na kogoś czekał. Pomnik wykonał rzeźbiarz Benedykt Poppek, który chciał uwiecznić rektora w stanie zadowolenia, satysfakcji. Usytuowany na głównym placu kampusu uniwersyteckiego w otoczeniu swojego dzieła, jakim był mozolny proces budowania uczelni od 1944 roku. Początkowo składała się

z czterech wydziałów i powstawała z niczego. Nie było kadry, budynków, sprzętu (tablic, ławek, mikroskopów). Podania na studia spisywano na odwrocie niemieckich powojennych dokument ze względu na wysoki stopień ubóstwa i deficytów materiałów biurowych i piśmienniczych. Powołanie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wynikało z potrzeby odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i po przesunięciu granicy wschodniej państwa, co między innymi zmieniało geograficznie szkół wyższych w Polsce. Powstanie UMCS, podobnie jak reaktywacja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wpisywały się w działania propagandowe komunistów, szukających społecznego poparcia dla władzy. Pierwszym rektorem, a zarazem głównym organizatorem UMCS był Henryk Raabe. Takiego poparcia udzielił sam Bolesław Bierut. Przychylność Bieruta, wynikała z sentymentu do miasta rodzinnego, ale również z obawy o jakość kadry uniwersyteckiej. Humanisci, przedstawiciele nauk społecznych i prawnych podejmowali współpracę z K UL-em, natomiast przedstawiciele nauk ścisłych byli angażowani w tworzenie UMCS-u. Powstająca uczelnia ze względu na specyfikę wydziałów paradoksalnie stała się rodzajem dopełnienia kształcenia uniwersyteckiego proponowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski, na którym przed II wojną światową funkcjonowały następujące wydziały: teologiczny, prawa kanonicznego, prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, humanistyczny.

Twórca UMCS Henryk Raabe unikał działań, które mogłyby nosić miano konkurowania z KUL-em. Dla pierwszych lat współistnienia UMCS i odrodzonego KUL-u kluczowe okazały się kontakty interpersonalne naukowców i studentów obu uczelni. Studia podjęło 806 słuchaczy. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego miała miejsce 14 stycznia 1945 r.

2. TADEUSZ WITKOWSKI – PROJEKTANT GMACHÓW DYDAKTYCZNYCH UMCS: Fizyka i Nowa Chemia, Budynek Weterynarii- Collegium Vetreinarium (ob. Uniwersytet Przyrodniczy)

Tadeusz Witkowski - jeden z głównych projektantów budynków dydaktycznych UMCS oraz gmachu Biblioteki Głównej przy ul. Radziszewskiego 11 również spoczywa na najstarszej nekropolii w Lublinie przy ul. Lipowej w alei 20B.

Jego modernistyczny nagrobek kontynuuje oszczędność formy przeniesionej z realizacji architektonicznych z przestrzeni miasta (np. PEDET) i kampusu uniwersyteckiego (Gmach Chemii Malej i Katedry Chemii Nieorganicznej 1948-49 r., Gmach Fizyki 1948 r., budynek Weterynarii przy ul. Głębokiej 1948 r.). Często odwiedzany przez studentów gmach biblioteki powstawał w latach 1963-1968, czyli po kilkunastu latach od uruchomienia uniwersytetu, który nadal pozostawał skromnie wyposażony. Ciężko sobie wyobrazić, że powstanie biblioteki uniwersyteckiej, zaprojektowanej przez Tadeusza Witkowskiego i wybudowanej za czasów rektora prof. Grzegorza Leopolda Seidlera było kiedyś jedynie mglistym planem. Do przyspieszenia procesu jej budowy rektor musiał posłużyć się fortelem. Nie mając żadnych zezwoleń ani dokumentacji budowlanej zaprosił przebywającego w Lublinie przewodniczącego Rady Państwa na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod gmach biblioteczny. Rektor Seidler odniósł sukces realizując zamierzony cel. Sam gmach był budynkiem wyjątkowym i nowoczesnym. Zaprojektowany przez Witkowskiego wewnętrzny szkielet nośny miał

zagwarantować wysoką wytrzymałość stropów obciążonych przez tysiące książek. Na temat powyższego wydarzenia rozpisywał się „Kurier Lubelski” informując o pozytywnej decyzji wydanej przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych na wybudowanie międzyuczelnianej biblioteki.

W kwietniu 1968 roku oddano do użytku nowy gmach, który składał się z 2 piętrowego szklanego frontu i 5 piętrowych magazynów. Wnętrza bogato przeszklone i powiązane z zielenią ogrodu. Z czasem zorganizowano m.in. pracownię poligraficzną, czytelnię zbiorów audio oraz pracownię muzyczną. Do nowego gmachu przeprowadzono większość bibliotecznych magazynów, czytelni i biur. Zmieniło to komfort pracy bibliotekarzy i odwiedzających. Nowy gmach biblioteki oferował jasne pomieszczenia dostosowane do liczby pracowników i liczby opracowywanych w bibliotece wolumenów, o co od początku istnienia biblioteki zabiegali pracownicy porzuceni po kilku mniejszych placówkach rozproszonych po mieście.

Tadeusz Witkowski dumny był z biblioteki UMCS, jednego z najbardziej charakterystycznych punktów akademickiego Lublina. Obiekt okrzyknięto wzorem nowoczesności. Biblioteka była efektem bardzo dokładnego przygotowania się architekta do tematu. Zanim Witkowski przystąpił do rysowania, dokładnie przestudiował, w jaki sposób powstawały najlepsze biblioteki na świecie. Z zachowanej korespondencji wiadomo, że prosił m.in. dyrektora biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej o wypożyczenie niemieckich i francuskich czasopism z artykułami o bibliotece w Dortmundzie. Nowoczesność w lubelskim obiekcie przejawia się w unikalnym szkielecie nośnym, który jest niewidoczny z zewnątrz, jednak znakomicie sprawdza się w przypadku takich budynków jak biblioteki. Bo cała sztuka tworzenia tego typu budynków polega na projektowaniu ich w specyficzny sposób - stropy w takich obiektach są bardzo obciążone przez książki. Witkowski pilnował swojego dzieła. W 1975 r. sprzeciwił się rektorowi UMCS, bo ten niezgodnie z projektem rozbudowywał bibliotekę. "Nawet jako prowizorium ta nielogiczna klatka w pięknym hallu nie może mieć miejsca i dlatego nie mogę zgodzić się na zepsucie tego monumentalnego budynku. Rozpoczęta samowolnie klatka winna być natychmiast rozebrana, a hall przywrócony do wyglądu jak w projekcie i pierwotnej realizacji całości wnętrza biblioteki" - pisał do władz uczelni. W wyniku konkursu UMCS-u na projekt zespołu budynków Kliniki Weterynaryjnej w roku 1948 - architekci Tadeusz Witkowski i Czesław Gawdzik na zlecenie władz Uczelni opracowali obiekt o kubaturze ponad 27 000 m³. Na Krajowej Wystawie Architektury w 1953 r. projektanci otrzymali III nagrodę SARP. Kompleks ośmiu budynków/ pawilonów oddano do użytku studentów od strony ul. Głębokiej.

Należy również wspomnieć o realizacji architektonicznej przysparzającej Witkowskiemu dumy – PEDET na Krakowskim Przedmieściu. Za ten budynek ukończony w 1964 r., a architekt dostał nagrodę Ministerstwa Budownictwa. Gmach "podciął" w parterze, by uzyskać szerszy chodnik od strony ulicy Kapucyńskiej i jednocześnie wyeksponować sklepową wystawę. Projekt architekta nie dotyczył jednak wyłącznie samego budynku, twórca zaplanował również sadzawki z wodotryskami przed głównym wejściem. Dopiero obecnie można mówić o zrealizowanym pomysłe, gdy podczas rewitalizacji Placu Litewskiego na skwerze przed Galerią Centrum zwanym obecnie Skwer Tadeusza Witkowskiego doczekaliśmy się kompleksu wodotrysków. Witkowski był zakochany w Lublinie. Przy każdym projekcie zastanawiał się, co będzie dobre, a co nie dla

miasta. Planował i projektował z dużą świadomością i wrażliwością, dlatego budynek Pedetu postawił tak, by nie zasłonić kościoła wizytek i jak najmniej przystąpić widziany zza muru kaplicę przy kościele kapucynów.

Bibliografia:

1. Biela A., *Idzi Radziszewski. Charyzmatyczny psycholog*, Lublin 2018.
2. Błotnicka-Mazur E., *Między profesją a pasją. Życie i twórczość Bohdana KellesKrauzego*, Lublin 2010.
3. Błotnicka-Mazur E., *Projekty architektoniczne Bohdana Kelles-Krauzego w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie*, Lublin 2011.
4. Danczowska Halina., *Architekt T. Witkowski. Kalendarium życia i twórczości 1904–1986*, Lublin 2009.
5. Gawarecki Henryk ., Gawdzik C., *Ulicami Lublina*, Lublin 1976.
6. Karolkiewicz G., *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871-1922*, Lublin 1988.
7. Kowalski Z., *Dzielnica uniwersytecka w Lublinie*, Lublin 1964.
8. Kowalski Z., *Miasteczko akademickie w Lublinie. Historia, architektura, ekonomia*, Lublin 1972.
9. Kowalczyk I., *Lubelskie nekropolie*, Lublin 2019.
10. Pastuszko I., *Architektura dzielnicy uniwersyteckiej w Lublinie*, Lublin 2013.
11. Szumiąto M., Wrona J., Zaporoski Z., *Henryk Raabe 1881-1951 Pierwszy rektor Uniwersytetu Marii-Curie-Skłodowskiej*, Lublin 2017.
12. *Witkowski T.*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, pod red. T. Radzika, A.A. Witusika, J. Ziółko, t. III.

Autor: Kinga Witkowska – Mirosław, przewodniczka lubelska.